

Sygn. akt I KK 101/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 września 2022 r.,

sprawy J. C.

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. akt VIII Ka 188/20

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt III K 878/17

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 29 października 2019 r., sygn. akt III K 878/17, J. C. został uznany za winnego tego, że w okresie od 1 listopada 2014 r. do 31 marca 2017 r. w C. znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobą najbliższą żoną D. C. w ten sposób, że bił rękoma po głowie i całym ciele, kopał, szarpał za włosy, groził, pozbawiał środków finansowych, ograniczał kontakty z członkami rodziny, wyzywał słowami wulgarnymi i obraźliwymi, wyrzucał jedzenie

na podłogę i nakazywał zjadanie go z niej, a nadto działając ze z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu doprowadził D. C. nie mniej niż sześciokrotnie przemocą poprzez uderzanie głową pokrzywdzonej w ścianę, bicie pięściami po głowie i plecach, ciągnięcie za włosy zrywanie odzieży do obcowania płciowego, w tym do stosunków oralnych, tj. popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który to czyn wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt I). Oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych (pkt II).

Sąd Okręgowy w Białymstoku, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z 21 stycznia 2021 r., sygn. akt VIII Ka 188/20, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach procesu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł jego obrońca, który podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie rozpoznania całokształtu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, która zmierzała do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku oraz braku w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego przekonującego wykazania, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając apelację obrońcy za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowań przed Sądami obu instancji dowody wskazywały, iż w sposób niebudzący wątpliwości nie można uznać J. C. za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, w efekcie czego Sąd II instancji nie naprawił błędów popełnionych przez Sąd I instancji i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a przez to w orzeczeniu Sądu *ad quem* doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień proceduralnych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Białymstoku.

Wskazując na powyższy zarzut obrońca wniósł o uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu czynu, alternatywnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy J. C. do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Białymstoku.

Prokurator Rejonowy w Białymstoku w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, wobec czego podlegała oddaleniu na posiedzeniu zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Z treści przytoczonego przepisu wynika zatem, że jeśli w kasacji skarżący nie odwołuje się do wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, to o skuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia decyduje trafność zarzutu w postaci innego rażącego naruszenia prawa. Uchybienie takie musi jednak wystąpić realnie i ma z niego wynikać istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Obrońca skazanego wprawdzie podniósł zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co spełnia formalne wymogi wniesienia kasacji, niemniej jak wynika z przytoczonej w uzasadnieniu argumentacji, zarzut ten ma w swym założeniu doprowadzić do spowodowania ponownej, niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego. Taki sposób skonstruowania zarzutu godzi w wyrażoną w art. 519 k.p.k. regułę, w myśl której kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Nadto oczekiwanie, że postępowaniu kasacyjnym dojdzie do weryfikacji poprawności dokonanej oceny dowodów i przyjętych ustaleń faktycznych, wypaczałby cel tego postępowania, którym jest wyłącznie kontrola prawidłowości stosowania prawa. Wydaje się, że skarżący dąży właśnie do weryfikacji wydanych przez sądy powszechne orzeczeń w tym zakresie, skoro z podniesionym zarzutem związał wniosek zakładający rozstrzygnięcie reformatoryjne Sądu Najwyższego.

Niezależnie od powyższych uwag należy stwierdzić, że Sąd II instancji nie dopuścił się sugerowanych przez obrońcę naruszeń prawa procesowego, gdyż dokonał rzetelnej kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego. Wszystkie zarzuty apelacyjne zostały właściwie rozpoznane, zaś powody niepodzielenia twierdzeń skarżącego zostały przekonująco przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z tych wywodów Sądu odwoławczego wynika, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania D. C., które słusznie uznano za wartościową podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie. Pokrzywdzona, pomimo posiadanych mankamentów

intelektualnych oraz problemów z osadzeniem wydarzeń w czasie, była w stanie odtworzyć poszczególne zdarzenia z udziałem J. C. zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. D. C. umiejscawiała inkryminowane czynności względem innych mających miejsce w jej życiu wydarzeń, co pozwoliło na ustalenie ich właściwej chronologii. Zeznania pokrzywdzonej podlegały również weryfikacji przez biegłych psychologów, którzy zgodnie zaopiniowali, że poziom upośledzenia świadka nie zakłócił treści jej relacji. Opiniowana nie wykazywała tendencji do przejawiania lub fałszowania faktów (biegła W. G.), jej relacje noszą cechy spontanicznych, brak w nich oznak wyuczenia czy też zasugerowania, są one wiarygodne (biegła A. I.) – uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, część 3.1. Wszystkie doniosłe procesowo aspekty zeznań pokrzywdzonej Sąd odwoławczy miał więc w polu widzenia.

Sąd ten rozważył również kwestię podejrzeń o wpływ na siostrę przez K. K. czy A. M., co sugerował skarżący. Jak akcentował, depozycje sióstr pokrzywdzonej co do poszczególnych zdarzeń i głównych wątków pokrywały się z zeznaniami D. C.. W tych relacjach pojawiają się nadto dodatkowe okoliczności, świadczące o stosowaniu przez skazanego wobec pokrzywdzonej przemocy seksualnej, które pozwoliły jednocześnie na zróżnicowanie wydarzeń wyodrębniając je od tych będących przedmiotem osądu w innej sprawie. Sądy obu instancji nie miały zastrzeżeń co do prawdziwości relacji pokrzywdzonej, a także do przyporządkowania ich do konkretnych zdarzeń objętych aktem oskarżenia w tej sprawie. Odnotować należy, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, dokonał on szczegółowej weryfikacji treści zeznań pokrzywdzonej, konfrontując je z poszczególnymi dowodami, by następnie jasno podkreślić, że przestępcze działania oskarżonego rozpoczęły się niemal bezpośrednio po skazaniu go za poprzednie przestępstwo dotyczące również znęcania nad żoną. Sugestie jakoby w tej sprawie zachodziła negatywna przesłanka procesowa, o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., są zatem chybione.

Wiarygodności zeznań pokrzywdzonej nie podważała także eksponowana przez obrońcę okoliczność, że pokrzywdzona nie wyjawiała całej prawdy kuratorowi i nie uskarżyła się na postępowanie męża. Przypomnieć należy, że – jak stwierdziły biegłe – pokrzywdzona przejawia charakterystyczne syndromy ofiary doznającej długotrwałej przemocy. Zwróciły przy tym uwagę na jej silne poczucie zagrożenia

oraz braku wsparcia ze strony bliskich, a także na oczekiwanie na pomoc z zewnątrz. Te cechy wespół z deficytami intelektualnymi powodują, że D. C. ma obniżone możliwości i umiejętności korzystania z pomocy, co wyjaśnia pewne schematy jej doczasowego postępowania, w tym zatajania prawdy o trudnych i traumatycznych dla niej przeżyciach osobistych. Sąd II instancji zwrócił jednak uwagę, że na temat sytuacji rodzinnej pokrzywdzonej zeznawała pracownik MGOPS- K. G., która opisała zaburzoną i opartą na przemocy relację małżonków C., a także fakt podporządkowania i wielopłaszczyznowego uzależnienia pokrzywdzonej od oskarżonego. Do świadka docierały również informacje na temat przemocy seksualnej wobec wymienionej.

Nie ma podstaw, by kwestionować stwierdzenie Sądu II instancji, że od chwili prawomocnego skazania w sprawie o sygn. akt III K 34/15, przemoc oskarżonego wobec pokrzywdzonej była mniej zauważalna, wręcz kamuflowana, gdyż takie spostrzeżenia wynikały z relacji wymienionego świadka – stwierdzenie to nie jest więc dowolne. J. C. pozorował również sytuację przed kuratorem, zatajał prawdę po to, aby przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle, dyskredytując tym samym relacje żony. Zaprzeczał relacjom żony, z których wynikało, że pije alkohol, pod wpływem którego jest wobec niej agresywny i stosuje przemoc. Z zachowania pokrzywdzonej wynikało natomiast, że była zdominowana i zastraszona przez męża, co uzasadnia wycofanie się z uprzednio przekazanych kuratorowi informacji.

Trzeba zauważyć, że fakt nadużywania przez skazanego alkoholu, pod wpływem, którego dopuszczał się wobec D. C. wyliczonych w akcie oskarżenia zachowań, został potwierdzony zebranymi w sprawie dowodami, przywołanymi przez Sąd I instancji, co uzasadniało rozstrzygnięcie o powstrzymaniu się od nadużywania alkoholu; nadto, skazany przebywał w izbie wytrzeźwień w czerwcu 2015 r. J. C. odizolował również pokrzywdzoną od członków rodziny, która przez wiele lat nie mogła utrzymywać kontaktu ze swoimi siostrami, nie uczestniczyła w uroczystościach rodzinnych, pogrzebach. Taki sposób zdominowania ofiary słusznie został uznany za umożliwiający kontynuację przestępczego zamysłu, co zarazem minimalizowało szanse na ujawnienie tego, co faktycznie działo się w związku pokrzywdzonej i skazanego.

Sąd odwoławczy – wbrew twierdzeniom obrońcy – wyjaśnił również, z jakiego powodu relacje A. i K. C. oraz K. G. nie mogły stanowić wartościowego źródła informacji w tej sprawie. Więzy pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny C. były poważnie zaburzone, a nadto wymienione osoby były skonfliktowane z pokrzywdzoną. Nadto okoliczność, iż nie były one świadkami przemocy, w tym seksualnej ze strony skazanego wobec D. C., nie przesądza, że skazany takiej przemocy nie stosował. Do tego czynów, które były przedmiotem osądu w sprawie, zwłaszcza o charakterze seksualnym, dochodzi z reguły w odosobnieniu i bez bezpośrednich świadków. Córkę nie musiały więc wiedzieć o takiej aktywności ojca. Przy tego rodzaju założeniach Sąd Rejonowy jednak dostrzegł, że A. C. przyznała, że matka telefonicznie skarżyła się na zachowanie ojca.

Konkludując stwierdzić zatem należy, że Sąd odwoławczy nie tylko rozważył i rozpoznał wszystkie zarzuty apelacyjne, czyniąc zadość wymogom z art. 433 § 2 k.p.k., ale również podał przekonujące powody uznania ich za bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). To, że skarżący nie podziela prawidłowo uargumentowanej oceny poszczególnych dowodów i przyjętych ustaleń faktycznych – gdyż są one dla skazanego niekorzystne – przeciwstawiając im własne subiektywne opinie i wnioski, nie stanowi wystarczającej podstawy do formułowania pod adresem Sądu II instancji skutecznych zarzutów kasacyjnych. Kasacja opierająca się na powieleniu argumentów odwoławczych, prawidłowo zweryfikowanych w toku kontroli instancyjnej, musi być uznana za oczywiście bezzasadną

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględniania kasacji orzeczono jak w pkt. I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[as]